GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6627 | Lwów, środa 21 lutego 1923. | Rok XVI

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | CENA EGZ. 300 Mk. | Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Czy Niemcy są w stanie uderzyć na Polskę?

W Wiedniu leje się krew!

Denuncjatorka Fanny Dittner przed sądem

Pojedynek generała Hallera z mjr. Kościałkowskim.

Obaj przeciwnicy wyszli bez szwanku.

Warszawa. Tel. wł. (m) W związku z zajściem przed gmachem Zachęty w chwili po zamordowaniu śp. Narutowicza odbył się w Warszawie pojedynek na pistolety między posłem Józefem Hallerem a posłem mjr. Kościałkowskim (Wyzwolenie). P. Hallerowi sekundowali dwaj oficerowie wojsk polskich, p. Kościałkowskiemu posłowie Śmiarowski i Biernacki. Wymiana strzałów nie dała żadnego wyniku i obaj przeciwnicy wyszli bez szwanku, poczem podawszy sobie ręce rozeszli się.

ZGON SŁYNNEGO HISTORYKA.

Dzisiaj rano zmarł w Paryżu Fryderyk Masson, znany historyk, sekretarz akademji francuskiej.

(Zmarły uczony położył główne i niespożyte zasługi w dziedzinie badania epoki Napoleońskiej, w którym to zakresie uchodził słusznie za pierwszorzędnego znawcę. Słynne są zwłaszcza jego dzieła: „Napoleon u siebie“, „Napoleon i kobiety“ etc., w których odtworzył drogą drobiazgowych i żmudnych dociekań życiorys wielkiego Korsykanina).

OBCHÓD KOPERNIKOWSKI W N. JORKU.

N. Jork. (PAT). Wczoraj odbył się w N. Jorku pod honorowem przewodnictwem posła Rzeczpspolitej polskiej Wróblewskiego polsko - amerykański obchód Kopernikowski z udziałem kilku tysięcy osób.

Przemawiał prezydent Columbia University Butler, senator Copland oraz szereg innych mówców.

FANNY DITTNER JAKO... STRÓŻ SPOKOJU I DOBRA AUST...



Podobizna Fanny Dittner, sporządzona na sali sądowej.

(Do artykułu na stronie 2).

Czy Niemcy są w stanie uderzyć na Polskę?

Inspirowane alarmy prasy niem.

Zdemaskowany spisek litewsko-niemiecki. — Socjaliści żądają neutralności. — Majaczenia „Germanji“ o wielkim bloku wschodnim pod egidą Polski.

Warszawa. Tel. wł. (m) Wszystkie wiadomości i głosy prasy niemieckiej w dniach ostatnich stwierdzają, że w Niemczech toczy się w obecnej chwili gwałtowna walka polityczna w sprawie stanowiska Niemiec wobec

ewentualnych komplikacji na wschodnich granicach Polski.

Walka ta wyjaśnia dziwaczne na pierwszy rzut oka stanowisko prasy nacjonalistycznej niemieckiej, szczególnie w Prusiech wschodnich, które w sprawie Kłajpedy coraz wyraźniej odsłania spisek między Kownem i nacjonalistycznemi Niemcami. Sfery lewicowe niemieckie wywierają na rząd Rzeszy energiczną presję w sensie absolutnej neutralności i

odrzucenia wszelkich pokus ataku na Polskę.

Wyrazem tej pracy był artykuł „Vorwärts“ pod tytułem „Niemcy i Polska“. W artykule tym znajduje się wyraźne stwierdzenie potęgi państwa polskiego i aluzja do możliwie wątpliwego wyniku starcia, nawet przy jednostronnem starciu pomiędzy Polską i Niemcami.

Prasa prawicowa niemiecka jest tą akcją coraz bardziej zaniepokojona. Celem jej przeciwdziałania „Germania“ poświęca Polsce dwa wielkie artykuły, zatytułowane: „Polityka Belwederu“, a skierowane pod adresem tych Niemców, którzy wierzą, że znajdują się w Polsce sfery miarodajne nieodnoszące się agresywnie do Niemiec. Artykuły „Germanji“ wywodzą, że owe grupy polskie są również nienawistnie usposobione dla Niemiec jak i narodowa demokracja. Według „Germanji“ różnica polega tylko na tem, że sfery belwederskie w Polsce chcą

sojusz z Francją zacieśnić przez wielki blok wschodnio-europejski od Bałtyku aż do morza Czarnego pod egidą Polski.

Sfery belwederskie jeszcze energiczniej jak narodowa dmokracja dążą do zagarnięcia Prus wschodnich (!?)

W drugim artykule „Germania“ zaznacza, że Francja skłania się do zastąpienia sojuszu z Polską przez sojusz z Rosją (?!!)

Oba artykuły „Germanji“ mają oczywiście na celu wywołanie wrażenia, że w razie konfliktu ewentualnego z Niemcami Polska zostanaby odosobniona.

W Wiedniu leje się krew!

KRWAWE WALKI MONARCHISTÓW Z SOCJALISTAMI.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą, że wczoraj w nocy po opuszczeniu zebrania monarchiści dali z tramwaju szereg strzałów w kierunku zebranych na ulicy robotników socjalistycznych.

Jeden z robotników został zabity, a dwóch odniosło rany. Dwunastu monarchistów aresztowano.

Zajścia te wywołały wielką sensację. Niektóre pisma bardzo ostro atakują rząd, zarzucając mu sympatje monarchistyczne oraz monarchistów, że zamierzają na wzór monarchistów niemieckich teroryzować ludność.

Prezydent policji wydać ma w tych dniach odezwę do ludności, wzywającą walczące stronnictwa do uspokojenia i zaniechania aktów teroru.

Wznowienie rokowań pokojowych z Turcją

Konstantynopol. (PAT). Wedle informacji tutejszych dzienników, Zgromadzenie narodowe Angory poleci prawdopodobnie rządowi, aby zredagował notę do sprzymierzonych z wyłuszczeniem tureckich warunków pokoju, przyczem sprzymierzeni mieliby wystąpić z propozycją co do miejsca i daty wznowienia rokowań.

Koła tureckie, zdaje się, życzyłyby sobie aby dalsze rokowania odbywały się w Konstantynopolu.

Polska obsadziła już pas neutralny.

OPOZYCJA LITEWSKA NA FORUM MIĘDZYNARODOWEM SPAŁIŁA NA PANEWCE. — JAK PRZYSZŁO DO PODZIAŁU PASA NEUTRALNEGO?

Nasz korespondent warszawski (M.) podaje nam telefonicznie szereg informacji, dotyczących sytuacji wytworzonej przez obsadzenie pasa neutralnego. Informacje te pochodzą z kół politycznych warszawskich.

* * *

Przyznana Polsce część pasa neutralnego polsko-litewskiego została już w zupełności przez nas obsadzona przy pomocy wyłącznie policji i batalionów celnych, bez ingerencji wojska. W ten sposób

udało się, o ile dotyczy Polski, zlikwidować sprawę pasa neutralnego

trwającą od 13. stycznia br., tj. od uchwały Ligi Narodów, zalecającej rządom polskiemu i litewskiemu podział pasa neutralnego, ustalonego za zgodą obu rządów przez komisję kontrolującą Ligi Narodów w dniu 30. listopada 1920 (odcinek Suwałki i 17. grudnia 1920 część półn. pasa).

Rząd litewski przewlekał tę sprawę zupełnie świadomie

z wielką szkodą dla interesów ludności, zamieszkałej w pasie neutralnym. Czynił to z tego względu, ponieważ ze strefy neutralnej stworzył podstawę operacyjną dla kreowanych przez siebie band „szaulisów“ oraz żołnierzy litewskich, przebranych po cywilnemu.

Bandy te urządzały napady na terytorjum Rzeczypospolitej.

Aby sprawę likwidacji jeszcze bardziej przewlec, rząd litewski wysunął kwestję nieuzasadnionej kompetencji Ligi Narodów i domagał się zastosowania do pasa neutralnego art. 87 traktatu wersalskiego i przekazania całej sprawy Radzie ambasadorów. Z tego już względu rząd litewski po przedłożeniu przez p. Saure Lidze Narodów raportu o podziale strefy neutralnej nie zajął wobec tego raportu żadnego stanowiska.

Jedynie delegacja polska, która od samego początku czyniła wszystko, aby jaknajrychlej zlikwidować tę sprawę, zajęła stanowisko wobec raportu Saury, przedstawiając dnia 23. stycznia br. swój kontrprojekt z poprawką do linji Saury, a więc z

żądaniem dla Polski odcinka kolejowego Wilno-Grodno, oraz obszaru Szyrwinty i Gedrojce

zamieszkałego niemal w zupełności przez ludność polską, co zresztą i sam pan Saura przyznał.

Stanowisko delegacji polskiej poparte zostało także przez specjalną delegację ludności pasa neutralnego przybyłą do Paryża na sesję Rady Ligi Narodów. Ponadto delegacja polska przedłożyła w tej sprawie notę Prezydentowi Ligi Narodów, prezydentowi republiki francuskiej i rządowi francuskiemu, wykazujący konieczność jaknarychlejszej likwidacji pasa.

Nota złożona rządowi francuskiemu wykazywała przedewszystkiem niemożliwość przekazania sprawy pasa neutralnego Radzie ambasadorów, gdyż strefę neutralną utworzyła Liga Narodów, a więc tylko Liga Narodów jest kompetentna do likwidacji tej strefy.

Tuż niemal przed samą sesją Ligi Narodów udało się delegacji polskiej wpłynąć na zmianę stanowiska rządów francuskiego i angielskiego,

które były już zdecydowane do oddania załatwienia całego zagadnienia Radzie ambasadorów, zaś wskutek interwencji u Rady Ligi zaniechano zamiaru oddania likwidacji strefy neutralnej specjalnej komisji.

Tak więc uzyskaliśmy uchwałę upoważniającą rząd polski i litewski do zajęcia przyznanych im części pasa neutralnego.

Ustępstwo, jakie uczyniła delegacja polska polega na tem, iż zrezygnowała z żądania oddania Polsce Gedrojć i Szyrwint, jednakże uzyskała natomiast odcinek kolejowy Grodno-Wilno.

ANGLJA UWZGLĘDNI ŻYCZENIA FRANC.

Paryż. (PAT.) Po powrocie ministra Le Troqueur z Londynu stwierdza Havas że znamienną cechą narad londyńskich była atmosfera niezwykłej serdeczności, w jakiej się one odbywały, oraz gorące pragnienie rządu angielskiego uwzględnienia życzeń francusk.

KONTRYBUCJE NA MIASTA GOSZCZĄCE MIN. NIEMIECKICH.

Paryż. (AW.) „Matin“ donosi, że rząd francuski w celu zapobieżenia dalszym podróżom ministrów niemieckich do Zagłębia Ruhry nałoży na wszystkie miasta odwiedzane przez tych ministrów bardzo wysokie kontrybucje.

KONCESJE ANG. DLA FRANCUZÓW.

Wiedeń. (AW.) „Telhr. Compagnie“ donosi z Paryża za „Daily Mail“, że Anglja przyzna Francji nie tylko prawo używania linji kolejowej Düsseldorf — Trewir, ale i drugiej linji kolejowej która przecina strefę neutralną z północy na południe.

Sowiety świętują w poniedziałek!

JEST TO PROTEST PRZECIW NIEDZIELI, JAKO ŚWIĘTU RELIGIJNEMU.

Nowy wybryk sowjecki.

Warszawa. Tel. wł. (m). Pisma sowjeckie donoszą, że robotnicy zajęci w warsztatach kolejowych w Odessie, postanowili świętować zamiast w niedzielę w poniedziałek. Jest to rodzaj protestu przeciw niedzieli, jako świętu religijnemu.

Wrangel gotuje się do nowej wojny.

BELGRAD ZAMIENIONY W OBÓZ WOJENNY MONARCHISTÓW. — ŻĄDAJĄ „ZNISZCZENIA NIEPODLEGŁEJ POLSKI!" — JUGOSŁAWJA OŚRODKIEM KNOWAŃ WRANGLOWCÓW.

Warszawski „Ekspres Poranny" zamieszcza w jednym z ostatnich numerów ciekawą korespondencję z Belgradu rzucającą znamienne światło na zakulisową, wrogą państwowości polskiej robotę tamtejszej emigracji rosyjskiej.

Oto, co podaje ów dziennik:

„Niedawno w „Związku Uczonych Rosyjskich" w Belgradzie pewien profesor wygłosił odczyt p. t. „Rosja i Niemcy", w którym starał się udowodnić znaczenie przymierza rosyjsko - niemieckiego dla pokoju świata.

Oczywiście, że **warunkiem tej kombinacji według zapewnień profesora, musi być skreślenie niepodległej Polski z mapy Europy (!).**

Publiczność entuzjastycznie wysłuchała prelekcji, poczem powstawszy, zaśpiewała „Boże carja chrani".

Tego rodzaju wystąpienia doskonale **podtrzymują propagandę bolszewicką w Serbji.**

Ktoś z członków komitetu do spraw propagandy bolszewickiej, na jednem z ostatnich posiedzeń w Moskwie proponował zredukować fundusz agitacyjny na Serbję, gdyż rolę tę doskonale odgrywa „Nowoje Wremja".

Wśród ciągłych swarów, waśni w życiu prywatnem, tutejsza emigracja rosyjska przygotowuje się do „zbawiania Rosji".

Uruchomiono 3 korpusy kadetów, kilka szkół oficerskich masę średnich i niższych zakładów naukowych.

Chociaż armja Wrangla faktycznie nie istnieje, **sztab jej pracuje w Karlowcach,** a do żołnierzy rozrzuconych w całej Serbji na robotach wydaje się rozkazy wojskowe, „manifesty" etc. **Oficerowie chodzą przy broni;** obowiązuje również powinność salutowania.

Sam Belgrad w tej chwili posiada, w pierwszej chwili **wygląd miasta rosyjskiego.** Na głównej ulicy Kralja Milana słyszy się na każdym kroku język rosyjski, największa kawiarnia **„Moskwa" rozbrzmiewa od języka rosyjskiego handlarzy złotem i bryljantami.**

W restauracjach śpiewają damy rosyjskie, grają orkiestry bałałajkowe; w teatrze tańczy pani Polakowa, a reżyseruje również Rosjanin.

W wieczornych godzinach słyszy się okrzyki: „Nowoje Wremja", „Ruskoje Dieło". Setki sprzedawców gazet w szynelach rosyjskich zwracają na siebie uwagę".

Tragedja życiowa urzędniczki pocztowej.

DZIELNA EMISARJUSZKA P. O. W., ODZNACZONA KRZYŻEM WALECZNYCH, ODBIERA SOBIE ŻYCIE WSKUTEK PRZECIWNOŚCI ŻYCIOWYCH.

Warszawa. Tel. wł. (m) W Warszawie popełniła samobójstwo 22-letnia Ewa Niewiarowska, urzędniczka państwowa. Niewiarowska była **wybitną działaczką POW, na Wołyniu w czasie wojny z bolszewikami.** Wyjeżdżała z ramienia władz wojskowych kilkakrotnie do Rosji, skąd zawsze udawało się jej cudem niemal powracać do kraju. Za swoje **zasługi została dwukrotnie udekorowana krzyżem walecznych.**

Dzień wczorajszy spędziła Niewiarowska w otoczeniu przyjaciółek, a swojem zachowaniem się i nastrojem nie budziła żadnego podejrzenia, przy pożegnaniu skarżyła się tylko na zmęczenie i oświadczyła że natychmiast udaje się do łóżka. Jednakże w parę minut później w pokoju przez Niewiarowską zajmowanym rozległ się wystrzał karabinowy. Gdy otworzono drzwi, znaleziono Niewiarowską — leżącą na ziemi. Kula przebiła klatkę piersiową, roszarpała wnętrzności następnie wyszła plecami i utkwiła w sąsiednich drzwiach. Denatka mimo straszych ran odzyskała w jakiś czas przytomność, jednakże po przewiezieniu jej do szpitala umarła. W liście skreślonym w ostatniej chwili oświadcza, że rozstaje się z życiem dlatego, że niema sił ani chęci do dalszego **borykania się z trudnościami życiowemi.**

Najpotworniejszy mord ostatnich czasów.

Zbrodniarz-najmita morduje kolejno parobka, gospodarza, jego żonę, służącą i dwoje dzieci — Trup u ryty pod worami. — Dwoje dzieci zabił młotem. — Schwytanie zbrodniarza.

Warszawa. Tel. wł. (m) Z Poznania nadeszła tu wiadomość, że aresztowany w związku z morderstwem, dokonanem w Piątkowie Antoni Sobczak złożył zeznania, z których wynika że ofiara mordu Kostera przyjął Sobczaka na służbę. Sobczak, przybywszy do Kostery, schował się u niego na poddaszu i oczekiwał sposobności do wykonania zbrodniczego planu. Nad ranem o 4, gdy drugi parobczak Kostery udał się do stajni Sobczak podszedł do niego i

uderzeniem ciężkiego młota zmiażdżył mu czaszkę, poczem trupa nakrył derką.

O godzinie 7 rano nadszedł sam gospodarz Kostera, aby obudzić parobka. Sobczak **ukryty za drzwiami stajni wyskoczył i uderzeniem w głowę**

zabił gospodarza a trupa wrzucił do piwnicy pod sieczkarnię. Następnie **czekał w podwórzu na służącą Maciaszkównę, którą również zamordował tym samym młotem, a trupa ukrył pod workami.**

Kiedy gospodyni Kosterowa, zaniepokojona **długą nieobecnością męża i służącej, wyszła na podwórze zbrodniarz zamordował ją w ten sam sposób jak i poprzednie ofiary.**

Po tem morderstwie Sobczak poinformował nadchodzącego mleczarza, który zakupywał zwykle rad ranem mleko że dziś mleka nie będzie, a kiedy odszedł mleczarz udał się do domu wywołał najstarszego 12-letniego syna, zaprowadził go do stodoły i zamordował młotem, a potem również zabił 9-letnią córeczkę w ten sposób **iż rozbił jej czaszkę,**

potem nakrył trupa derką. Następnie zabrał się do rabunku. Przebrał się w ubranie gospodarza i wyniósł kilka worków ze zbożem. — Zabrał również pieniądze, zaprzągł konie i chciał odjechać, gdy usłyszał płacz 2-letniego dziecka. Udał się więc do izby, wziął dzieciaka z sobą, wyniósł na pole

i tam uderzeniem młota zamordował go

a następnie odjechał do Poznania. W Poznaniu sprzedał zboże za 375.000 marek, **następnie udał się do jubilera aby ocenił mu wartość zrabowanego zegarka.** Potem spieniężył zrabowane dolary w jednym z banków a gdy usiłował wyjechać do Gdańska policja wpadła na jego trop i aresztowała go.

Jakkolwiek rozbestwienie powojennych czasów zanotowało już wiele faktów potwornego bandytyzmu, jednakże we wszystkich tych wypadkach działało kilku ludzi. Niniejsza zbrodnia, będąca dziełem wyłącznie jednego indywiduum, stanowi fakt odosobniony w ponurej kronice **zezwierzęcenia ludzkiego.**

PLAN RADYKALNEJ REFORMY KOLEJNICTWA.

Warszawa. Tel. wł. (m) Min. kolei żelaznych wystąpiło na Radzie ministrów **z planem inwestycji kolejowych obliczonych na 10 lat,** a mających na celu podniesienie sprawności naszych kolei. Opracowaniem szczegółów całego planu, z którym zapozna się również państwowa rada kolejowa, zajęte są obecnie wszystkie departamenty min. kolei.

WE WTOREK OBRADY NAD USTAWĄ SKARBOWĄ.

Warszawa. Tel. wł. (m) Według informacji ze źródeł kompetentnych, **projekt ustawy o sanacji skarbu będzie załatwiony ostatecznie we wtorek.**

Komitet ekonomiczny Rady ministrów **obradował** i będzie obradować nad tą sprawą w dalszym ciągu.

ARTYSCI WARSZAWSCY BEZ PENSJI.

Warszawa. Tel. wł. (m) Kasa wypłat teatrów warszawskich **odmówiła wypłaty lutowej pracownikom teatralnym,** zasłaniając się brakiem pieniędzy. Przyczyną braku gotówki jest strajk kinoteatrów, wskutek czego magistrat warszawski traci dziennie kilka miljonów. **Wśród artystów panuje wskutek tego wielkie wzburzenie.**

POGRZEB RASZINA WE ŚRODĘ.

Praga. (PAT). Zastępca prezydenta ministrów na zebraniu członków gabinetu **poświęcił zmarłemu Drowi Raszinowi** gorące słowa wspomnienia.

Rada ministrów uchwaliła, aby **pogrzeb odbył się na koszt państwa i przybrał** charakter manifestacji narodowej. Miejsce, które zwykle zajmował ś. p. Raszin, ozdobiono wieńcem laurowym pokrytym krepą. **Pogrzeb Raszina na podstawie uchwały Rady ministrów ma się odbyć we środę.**

DR. PREIS NASTĘPCĄ RASZINA.

Praga. (AW.) Jako następcę zmarłego ministra Raszina wymieniają jego długoletniego pracownika, obecnego dyrektora „Živnostenska Banka" dra Preisa.

Straszą Europę polskiemi zbrojeniami!

FAŁSZYWE BREDNIE BOLSZEWICKIE.

Warszawa. Tel. wł. (m). Z prasy sowieckiej, która nadeszła, można się przekonać, że sowiety puszczają w świat nowe **army,** mając na celu budzenie nieufności do Polski. Prasa ta podaje za szwajcarskiem informacjami, jakoby Polska Rumunja poczyniły w Szwajcarji **liczne zamówienia na pociski.**

Równocześnie urzędowa agencja rosyjska podaje depeszę z Kowna o rzekomej koncentracji wojsk polskich nad granicą kowieńską, celem marszu na Litwę kowieńską Kłajpedę.

Oczywiście obie te wiadomości pozbawione są wszelkiej prawdy.

Włochy w obecnej dobie politycznej.

Włoski prezydent ministrów Mussolini wygłosił w Senacie długą mowę polityczną, w której nakreślił dokładnie kierunek polityki Włoch we wszystkich aktualnych sprawach. Z pewnym żalem stwierdził Mussolini przedewszystkiem że Anglja zawarła niedawno nowy układ z Ameryką, w którym zobowiązała się wyraźnie do zapłaty Ameryce wszystkich długów zaciągniętych w czasie wojny światowej. Faktowi temu przypisuje Mussolini tem większe znaczenie, iż usuwa on raz na zawsze wszelkie nadzieje zwolnienia państw ententy od zapłacenia długów tak Anglji jak i Ameryce. Jak wiadomo, oświadcza Francja gotowość do daleko idacych ulg na korzyść Niemiec o ile Anglja i Ameryka oświadczą ze strony swojej gotowość do równorzędnych ulg na rzecz Francji. Wspomniany przez Mussolinięgo układ między Anglją i Ameryką rozwiał wszelkie nadzieje ulg na korzyść Francji a tem samem także ze strony Francji na rzecz Niemiec.

W sprawie Zagłębia Ruhry wyjaśnił Mussolini stanowisko Włoch w sposób następujący: Powodując się sentymentem, moglibyśmy zrzec się do pewnego stopnia pretensji naszych wobec Niemiec gdybyśmy mieli sami w kraju takie zasoby surowca, jakich potrzebuje koniecznie nasz przemysł. Wobec tego jednakże, że zasobów tych nie posiadamy, powodować się musimy nie sentymentem lecz rozumem, istotnym interesem państwa i przyłączyć się do akcji Francji. W ten bowiem tylko sposób otrzymamy niezbędne dla przemysłu naszego surowce.

Bardzo ciekawe są wywody Mussolinięgo, dotyczące stosunku Włoch do Jugosławji. Mam odwagę — oświadczył Mussolini — powiedzieć tu publicznie, że Włochy nie mogą być wiecznie związane jedynie z morzem Adrjatyckiem. Inne morze a w szczególności także Śródziemne interesuje w wysokim stopniu Włochy. Mussolini nie podziela zapatrywania tych polityków, którzy sadzą, że traktaty w Santa Margerita i Rappalo pozbawiają Włochy bezpowrotnie Rjeki i całej Dalmacji. Rząd i naród włoski pamietają zawsze o losie swoich braci w Dalmacji. Pamiętali oni także za czasów panowania Habsburgów, wówczas jednak nic dla nich zrobić nie mogli. Dziś sytuacja zmieniła się na korzyść, zapewniliśmy braciom naszym w Dalmacji możność używania i pielęgnowania własnego języka i własnej kultury, a rzad włoski dbać bedzie stale o to by włoski charakter Dalmacji i w przyszłości był zachowany. Ustęp ten, mowy Mussolinięgo nie może naturalnie wywrzeć dobrego wrażenia w Belgradzie, spowodować może raczej większe jeszcze naprężenie stosunków między Jugosławją a Włochami.

Dr. Jeleń.

Głuchoniemi cierpią głód i zimno

a tymczasem toczy się... spór o kompetencję władz.

P. wojewoda nie chce przyjąć rodziców nieszczęśliwych kalek.

(p.) We wczorajszem sprawozdaniu z wiecu rodzicielskiego w sprawie zamknięcia przez województwo Zakładu głuchoniemych we Lwowie, podaliśmy, że r. Zimny przyrzekł imieniem p. Wojewody deputacji komitetu wykonawczego, która bezpośrednio z wiecu udała się do województwa na dzień wczorajszy załatwienie ich dezyderatów.

Gdy jednak wczoraj Komitet wykonawczy z posłem Hausnerem na czele przybył na audjencję do p. Wojewody, ten **nawet nie dopuścił deputacji przed swoje oblicze**, a na energiczną interpelację p. Hausnera podał jako powód, że uczynić tego nie może, gdyż w skład deputacji wchodzi jeden z członków grona nauczycielskiego. (Tym członkiem jest, nawiasem mówiąc, ks. katecheta Turkiewicz, pełniący z pełnem poświęceniem swoje obowiązki wobec kalekiej dziatwy).

Nie wchodzimy w prawną stronę tej odmowy, lecz czy **p. Wojewoda może wziąć na siebie moralną odpowiedzialność za konsekwencje, jakie ta niewczesna formalistyka pociąga dla biednych dzieci polskich?**

Na wieść o zamknięciu Zakładu około 80 osób, rodziców nieszczęśliwych dzieci, **zjechało się ze wszystkich stron Małopolski** (kilka osób przybyło aż z Wołynia). Tu na miejscu dowiedzieli się dopiero interesowani, że **przyczyną tego drakońskiego zarządzenia jest**

spór o kompetencję władzy.

Ze strony dyrektorjatu zapewniano ich na zgromadzeniu, że **p. Wojewoda jest jak najżyczliwiej** dla Zakładu usposobiony, że owe zarządzenia zostały wydane tylko z powodu złego poinformowania p. Wojewody o istotnym stanie rzeczy i że wystarczy udać się do niego z prośbą, a z pewnością cofnięte zostaną aż do czasu, gdy **Sejm, jako jedyna kompetentna władza rozstrzygnie stronę prawną**, by nauka w Zakładzie mogła odbywać się normalnie.

Ufni w te zapewnienia, rodzice pozostali do poniedziałku we Lwowie, bez względu na koszta takiego pobytu. Tymczasem p. Wojewoda okazuje w ten sposób swoją życzliwość tej humanitarnej instytucji, że **nawet delegacji nie przyjmuje, nawet nie znajduje paru słów odpowiedzi dla stroskanych rodziców**, by wiedziel, czy wyrok na Zakład jest niewzruszony, czy nie pozostaje nic innego tylko dzieci zabrać, czy też czekać na miejscu na rozwikłanie sprawy.

Dla należytego poinformowania p. Wojewody podajemy fakt, że już obecnie wskutek wstrzymania subsydjów ze strony Ministerstwa Oświecenia **w Zakładzie panuje stan rozpaczliwy. Niema zupełnie węgla na opał**, tak, że aby utrzymać Zakład, czynniki dobrej woli będą się musiały chyba odwołać do społeczeństwa.

Czy wobec takiego stanu rzeczy można nazwać właściwem niedopuszczenie delegacji dla tak błahej przyczyny, jaką ma stanowić udział w niej jednej osoby, niemiłej p. Wojewodzie?

KATASTROFA KOLEJOWA W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Düsseldorf. (PAT). W okolicy Dalhausen parę lokomotyw najechało z całym rozpędem na pociąg, wiozący saperów francuskiego korpusu inżynierskiego. **Dwie osoby zabite, trzy ciężko ranne, 8 lekko rannych.**

Śledztwo w celu ustalenia przyczyn katastrofy w toku.

MARCOWE TARGI WE WIEDNIU.

Warszawa. Tel. wł. (m) Poselstwo austrjackie w Warszawie komunikuje, że **międzynarodowe targi we Wiedniu** zostały wyznaczone na czas od 18 do 24 marca br. Poselstwo austrjackie zaznacza, że zostało upoważnione **do wydania wiz po cenach do połowy zniżonych**, a to od dnia 25 dla reflektantów pragnących wziąć udział w targach.

NADESŁANE.

Porucznik, żołnierz i otruta niewiasta.

ZAGADKOWA AFERA PRZY ULICY BOIMÓW.

Wczoraj około g. 6 wieczorem dozorca realności przy ul. **Boimów 4,** zawiadomił patrolującego posterunkowego Lamasza, że w korytarzu tejże realności **leży młoda, około 18-letnia kobieta w stanie bezprzytomnym.**

Posterunkowy **zawezwał bezzwłocznie lekarza** z Pogotowia ratunkowego, który stwierdził, **że kobiet ta uległa zatruciu sublimatem.** Ponieważ nieznajoma nie odzyskała przytomności, ani w Pogotowiu, ani w Szpitalu, dotychczas **nie zdołano stwierdzić jej identyczności.**

Równocześnie porter Lamasz zdołał przesłuchać nieiakiego Michała Barta, ślusarza, zm. przy ul. Żółkiewskiej 66, którego zeznania rzucają dziwne światło na tę aferę. Otóż Bart **widział, jak kobietę tę prowadził ulicą Halicką por. S., zam. na** Zamarstynowie, który następnie polecił jakiemuś żołnierzowi idącemu z tyłu, odprowadzić ją do domu przy ul. Bernskiej 2. Następnie żołnierz ów wszedł z nieznajomą kobietą do kamienicy przy ul. Boimów 4, gdzie znaleziono ją bez przytomności.

Zawezwany na miejsce posterunkowy **zawezwał lekarza, a żołnierzowi** towarzyszącemu nieznajomej polecił wystarać się o dorożkę. **Żołnierz ów oczywiście więcej nie powrócił.**

Przy nieznanej kobiecie znaleziono **dwa listy, adresowane do Administracji „Wieku Nowego"** pod szyfrą „Aniela". Wedle dotychczasowych wyników śledztwa zachodzi podejrzenie, że **nieznajoma kobieta popełniła zamach samobójczy z tła zawiedzionej miłości.**

Fanny Dittner jako... stróż spokoju i dobra Austrji.

Początek sensacyjnej rozprawy.

(d) Wczoraj nareszcie przed sądem lwowskim stanęła osławiona Fanny Dittner, była bona i była właścicielka liceum żeńskiego z wykładowym językiem niemieckim kobieta niebezpieczna, która stała na usługach austrjackiej „ochrany" uprawiała wstrętne rzemiosło szpiega i denuncjatorki, rzucając oszczerstwa na lewo i prawo i składając fałszywe zeznania tak, że wielokrotnie niektórym jednostkom groziło więzienie a nawet szubienica. A czyniła ona to wówczas, gdy po powrocie Austrji przeżywaliśmy bardzo ciężkie chwile. Więzienia były przepełnione niewinnemi ofiarami donosów i zemsty niektórych osobników a poważne osobistości, jak arc. ks. Bilczewski i arc. ks. Teodorowicz wnosili w Wiedniu protesty przeciw takiemu postępowaniu.

W takich warunkach denuncjanci sprowadzali na ludność nieszczeście. Wiadomo, że gdy stojącemu na wedecie żołnierzowi pokazano wówczas człowieka i powiedziano mu „patrz, idzie szpieg" — ten strzelał bez namysłu i sprawdzenia stanu rzeczy. Tak też bez namysłu zamykano nieraz obwinionych niesłusznie, a choć po ciężkich przejściach uwalniano ich od zarzutu to jednak dla pewności wysyłano do Thalerhofu, na front bojowy lub w inny dręczono sposób.

Skład trybunału.

Fanny Dittner za swoje wstrętne rzemiosło denuncjatorskie stanęła przed orzekającym trybunałem sądu okręgowego karnego. W skład trybunału wchodzą radcy: Göttinger jako przewodniczący, Giebułtowski i Hoszowski jako wotanci. Oskarża radca Dukiet. Oskarżoną Dittner z zapałem broni adwokat **dr. Stankiewicz.** Następnie strony poszkodowane zastępują adwokaci a to **dr. Michalewski** funguje imieniem Marji Kazeckiej, **dr. Macieliński** imieniem radcy Józefa Chołodeckiego i inż. Aleksandra Wierzbickiego, **dr. Srokowski** imieniem inż. Józefa Widta **dr. Tyczyński** imieniem dra Witolda Chołodeckiego, inż. Zdzisława Chołodeckiego i Romana Garwolińskiego, a **dr. Zywicki** imieniem wiceprezydenta miasta dra Leonarda Stahla.

Rozprawa toczy się w wielkiej sali, do której wstęp dozwolony jest za biletami, wydawanymi w kancelarji prezydjalnej sądu.

Oskarżona.

Oskarżona Fanny Dittner siedzi zgarbiona przed trybunałem, przy stoliku założonym różnemi aktami i książkami, na wierzchu których widniele tomik „Poezji" Marji Kazeckiej. Wszystko to wraz z jej torbą torebką i kilku ołówkami wskazuje że będzie się broniła obszernie i zaciekle przeciw prokuratorowi i pięciu adwokatom, zastępującym strony poszkodowane.

Oskarżona, blondynka, 55-letnia panna ubrana w czarną jedwabną suknię, długie aż po łokcie skórkowe białe rękawiczki, kapelusz z złocistej tkaniny o dwóch strusich piórach mająca przez jedno ramię zarzucony biały szal jedwabny z frendzlami czyni niekorzystne wrażenie. Widać, że w tej kobiecie, a małych chytrych oczkach, zdobiących drobną, zmarszczkami już zoraną twarz, skupiła się bezgraniczna złość idąca w parze z wynaczonym charakterem, tak że trudno u niej dopatrzyć się jakichkolwiek zalet duszy kobiecej.

Jest zdenerwowanaa, mówi przyciszonym głosem, demonstracyjnie używając przeważnie języka niemieckiego. Co chwile coś pisze i rozgląda się po audytorjum, przyczem nienawistnem okiem spogląda na ławkę dziennikarską i zagryza wargi ze złości na widok ilustratora „Gazety Porannej", który na miejscu rysuje jej sylwetkę jako też osób, biorących udział w rozprawie

Pierwszy wystep obrońcy oskarżonej.

Na wstępie rozprawy dr. Stankiewicz zażądał od trybunału usunięcia od funkcji prokuratora — radcy sądu Dukieta i zbadania jego legitymacji a to z tego powodu, że radca Dukiet nie jest na etacie prokuratorji, tylko sądu, a zatem pozostaje w łączności z trybunałem.

Wniosek ten wywołał zdumienie u obecnych w sali, a trybunał po naradzie odmówił żądaniu obrońcy dr. Stankiewicza gdyż radca Dukiet jest przydzielony do prokuratorji.

Obrońcy pomieszały się zachodzące możliwości.

Dla wyjaśnienia tego incydentu zaznaczyć musimy, że w myśl procedury karnej **prokuratura jest niezależną od sądu** i podlega w drodze nadprokuratury tylko ministrowi sprawiedliwości. Prokuratorów i ich zastępców mianuje minister sprawiedliwości. Niezależnie od tego jednak mogą sędziowie być przydzieleni do czynności w prokuraturze, a w takim razie **przysługują im wszystkie uprawnienia proceduralne, zastrzeżone prokuratorom.**

Przydzielenie sędziów do czynności w prokuraturach jest dość często praktykowane, a nawet przewidziane, że w razie wakansu posady lub dłuższej nieobecności prokuratora, **funkcje jego mogą być przydzielone sędziemu.** Oczywiście sędzia, pełniący funkcje prokuratorskie, nie może w tych samych sprawach być czynny jako sędzia.

Panu obrońcy **dr. Stankiewiczowi prawdopodobnie pomieszały się zachodzące możliwości** i mógłby mieć słuszność w wypadku wręcz przeciwnym, a mianowicie gdyby prokurator, który był tą sprawą zajęty w prokuraturze, zasiadł w trybunale. Przeoczył widocznie pan obrońca, że badanie legitymacji zastępcy prokuratury usuwa się z pod ingerencji nietylko stron, lecz i sądu, dla którego decydującem jest oświadczenie czy kierownika prokuratorji, czy też odnośnego zastępcy prokuratorji, że zastępuje prokuratorję z polecenia przydziału służbowego.

Nowy incydent.

Gdy następnie oskarżona Fanny Dittner podawała swoje generalja w języku niemieckim **dr. Macieliński** oświadczył, że językiem wewnętrznym urzędowania sądowego jest język polski, a obrońcy poszkodowanych języka tego nie rozumieją, wobec tego, iż Dittnerowa nie chce mówić po polsku, obrońca imieniem poszkodowanych domaga się powołania tłumacza.

Adwokat dr. **Michalewski**, poparł zapatrywanie i żądanie dra Macielińskiego, zaznaczając, że **Dittnerowa włada doskonale polskim językiem, a niemieckiego języka używa tylko dla demonstracji.**

Adwokat dr. **Srokowski** postawił dalej idący wniosek, aby już w tem stadjum rozprawy trybunał powołał tłumacza.

Naturalnie obrońca Dittnerowej dr. Stankiewicz prosił o dopuszczenie języka niemieckiego, twierdząc, że Dittnerowa wywnętrzyć się w swej obronie może tylko w tym języku.

W rezultacie przewodniczący r. Göttinger zwrócił się z napomnieniem do oskarżonej, by o ile możności zeznawała po polsku, a jeśli zmuszona będzie coś powiedzieć po niemiecku, to on sam na żądanie stron przetłumaczy to **na język polski.**

Akt oskarżenia.

Z kolei przystąpiono **do odczytania aktu oskarżenia**, obejmującego 108 stron bitego pisma maszynowego.

Według tego aktu — **oskarżona Dittner odpowiada** za to, że **arcyb. ks. Bilczewskiego, Leona hr. Pinińskiego, Al. Dąmbskiego, śp. dra Tadeusza Rutowskiego, dra Leonarda Stahla i dra Filipa Schleichera fałszywie obwiniła o zbrodnię zdrady głównej, o rozdawanie pieniędzy rządu rosyjskiego dla zjednania temuż rządowi stronników, o szerzenie rusofilstwa i sprzeniewierzenie 15 miljonów rubli.**

Dalej Sewerynę z Uruskich **Sapieżynę obwiniła o rusofilstwo i działanie na szkodę Austrji, prof.** Stuglego **o wysłanie synów na naukę do Moskwy.**

Ofiarami podobnej fałszywej denuncjacji byli także: **dr. Zoll, J. Kilian, ks. Gałewski, Chołodeccy, Strzałkowska, Kazecka, major Tessarowicz, Załęska, Chodorowski** i cały szereg innych osób.

Wkońcu Dittnerowa odpowiada **za pobiciem** walkiem do ciasta niejakiej Elżbiety Miczoch, **za** opór władzy w urzędowaniu i **za posądzenie korpusu oficerskiego o pogardliwe przymioty.**

O godz. 2 popołudniu ukończono odczytanie aktu oskarżenia, poczem przewodniczący rozprawę odroczył do dziś rana.

Olbrzymi pożar domu obłąkanych w Nowym Jorku.

PASTWĄ PŁOMIENI PADŁ RÓWNIEŻ ŚWIATOWY ZAKŁAD KINEMATOGRAFICZNY. — SZKODA WYNOSI MILJ. DOLARÓW

Katastrofa pożaru zniszczyła zakład dla obłąkanych, w którym przebywało około 7 tysięcy chorych. Śmierć poniosło w płomieniach 22 chorych i trzy pielęgniarki.

Naprzeciw zakładu dla obłąkanych, który uległ katastrofie pożaru, pożar zniszczył również **wielki gmach firmy „Cosmopolitan Film Studies". Szkody szacują na miljon dolarów.**

Hotelarz napada na żonę Opata.

ZGUBIONY KOLCZYK ZNALAZŁ SIĘ NA ZIEMI, PAPIEROŚNICA U WESOŁEJ DAMY

Na żonę Emila Opata piekarza, zam. przy pl. Teodora 12 a wychodzącą onegdaj rano z mężem swoim z kawiarni Reunion przy ul. Rutowskiego, napadł w towarzystwie jakiejś nieznanej kobiety Ignacy Reiss, właściciel hotelu Podolskiego, przy ul. Grodeckiej. Napastnik wyrwał w czasie szamotania się żonie Opata z ucha kolczyk, wartości półtora miljona marek, a następnie uciekł odpędzony przez męża napastowanej. Opat kolczyk żony znalazł na „pobojowisku" a przyszedłszy do domu zauważył brak srebrnej papierośnicy, wartości pół miljona marek. [illegible] wrócił do restauracji „Reunion", gdzie zastał bawiącego się Reissa w towarzystwie owej damy. Tutaj przybrawszy wobec napastników energiczną postawę odebrał od damulki zgubioną w czasie szamotania czy też skradzioną mu papierośnicę.

Rywal Arsena Lupina.

Młodociany kokainista-włamywacz z najlepszych sfer.

MŁODY BONVIVEUR SERGJUSZ DE LENZ I JEGO DWIE PRZYJACIÓŁKI: HRABINA I AKTORECZKA. — 35 WŁAMAŃ „ARTYSTYCZNYCH". — HISTORJA A KOKAINIE I O KOMISARZU POLICJI. — SKRUCHA I KARA.

Jeszcze w ubiegłym roku pierwszorzędną senzację w Paryżu stanowiła afera głośnego Sergiusza de Lenz, „gentlemana-włamywacza", który może uchodzić za rywala słynnego Arsenjusza Lupin, mając nad nim tę wyższość, że jest istotą ściśle realną.

Młodzieniec ten, zawsze elegancko ubrany wychodził rano z wytwornej willi ojcowskiej w letnisku paryskiem Neuilly, aby przez cały dzień

dokonywać śmiałych włamań do innych domów

tej miejscowości, zamieszkałych przez bogatych snobów. Epidemja włamań obudziła powszechne zaniepokojenie, postawiła na nogi całą policję paryską, lecz nikomu nie przyszło na myśl, że włamywaczem może być znany i lubiany ogólnie elegancki, młodziutki Sergiusz de Lenz.

Jak wiadomo gorliwym czytelnikom Leblanca

Arsen Lupin był znawcą sztuki

i z zamiłowaniem kradł arcydzieła starych mistrzów. **Sergiusz de Lenz usiłował naśladować ten przykład** i tłumaczył swe włamania również zamiłowaniem do sztuki. Jednakże trybunał nie był skłonny uwierzyć tym zapewnieniom, zwłaszcza że widomą pobudką działań młodzieńca była zasiadająca wraz z nim na ławie oskarżonych **podstarzała piękność Fanny Robert**, zowiąca się pompatycznie hrabiną Tessancourt.

Młody opryszek odpowiadał przed trybunałem w dwu procesach: **Pierwszy raz za 25 włamań, drugi raz za 10.** Razem daje to ładny bilans działalności gentlemana-włamywacza.

Jako świadek wystąpiła też **18-letnia jego „przyjaciółka", panna Bergaut, zwana „Zuzu"**, która z dumą złożyła zeznania uszczęśliwiona, że tak wielka reklama zapewni jej dalszą karjerę. Nb. **policja paryska nie umiała wynaleźć tej małej Paryżaneczki** i podała, że panna Zuzu wyjechała do Włoch. Dopiero wszystko wiedzący reporterzy wykryli, że Zuzu przebywa w Paryżu, a nawet występuje w jednym z teatrzyków.

Oskarżony, który **podczas wielkiej wojny był się niezwykle walecznie, pomimo młodego wieku jest typem degenerata.**

Już od 5 lat oddawał się nałogowi kokainy, co poniekąd tłumaczy jego upadek.

Jednym z dowodów tego „moral-insanity" może być sposób, w jaki de Lenz bronił się przed sądem. Twierdził mianowicie, że pewien inspektor policji, dowiedziawszy się o jego nieszczęsnem zamiłowaniu do sztuki,

zmuszał go do coraz dalszych kradzieży,

grożąc w razie oporu zdemaskowaniem. Gdy przyszło do przesłuchania owego komisarza, Lenz oświadczył tonem rezygnacji: „Ach, szkoda zachodu! Oczywiście, że pan komisarz, jako persona służbowa, zeznająca pod przysięgą, musi mieć słuszność".

Przebieg całej rozprawy był nader interesujący ze względu na nonszalanckie i wyzywające zachowanie się oskarżonego. Dopiero pod koniec o**puściła go buta i rzekł tych kilka słów na swą** obronę:

„Byłem zawsze chory. Straciłem przytomność umysłu i żałuję mocno swych postępków. Niech to otwarte wyznanie będzie dowodem mej szczerej skruchy".

Trybunał po długiej naradzie **skazał nowego Arsena Lupina na 10 lat więzienia i 20 wydalenia** z Paryża. Dwu współwinnych „paserów" skazano na kilka lat więzienia.

Do czego służą promienie Roentgena?

Ostatnie telegramy przyniosły wiadomość o **śmierci genialnego wynalazcy promieni X prof. Roentgena.**

Epokowego tego odkrycia dokonał Roentgen **z końcem r. 1895. Znalazły one bardzo liczne zastosowanie w medycynie** do celów rozpoznawczych i leczniczych. Są przedewszystkiem pomocne w rozpoznawaniu chirurgicznem.

Na płycie fotograficznej **dają bardzo jasne cienie miękkie części ciała,** podczas gdy kości okazują się jako miejsca zupełnie ciemne.

Dzięki zastosowaniu promieni Roentgena można było w czasie wojny ustalić dokładnie położenie kul i odłamków pocisków w ciele.

Medycyna wewnętrzna bada przy pomocy promieni Roentgena przedewszystkiem organa płucne i jamę brzuszną.

Jasno widoczne są ogniska zapaleń i jamy ropne w płucach, nagromadzenia płynów itd. Podobnie widoczne jest i serce, jako otoczone płucami zawierającemi powietrze.

Leczenie zapomocą promieni Roentgena polega na specjalnem wpływaniu ich na komórki. Silniejsze oświetlenie działa na rozwijające się komórki powstrzymująco, albo zabijająco.

Przewiezienie zwłok bohaterów Rokitniańskich.

W dniu 13. czerwca 1915 na polach Bukowiny pod Rokitną nieśmiertelną sławą okrył się 2-gi szwadron kawalerji Legionów polskich pod komendą rotmistrza Zbigniewa Dunin-Wąsowicza. Posłuszny rozkazowi bez chwili wahania wykonał Zbigniew Dunin-Wąsowicz na czele oddziału jazdy polskiej szarżę na poczwórne linje okopy nieprzyjacielskie i pod morderczym ogniem armat rosyjskich i karabinów maszynowych zdobywał ważne pozycje, wywołując swem bohaterstwem podziw wśród wrogów. Okopy znalazły się w polskich rękach, **ale ofiarą padł dzielny rotmistrz i 14 jego towarzyszy.**

Oto są nazwiska dzielnych oficerów i żołnierzy tego szwadronu, tak sławnie za Polskę poległych w krwawym ataku pod Rokitną:

Rotmistrz Dunin-Wąsowicz Zbigniew.
Podpor. Kisielnicki Jerzy.
Podpor. Włodek Roman.
Wachmistrz Adamski Tadeusz.
Kapral Karasiński Karol.
Ułani:
Majdan Michał.
Zwatschko Antoni.
Łada Eugenjusz.
Łuszczewski Bronisław.
Pakowski Jerzy.
Kubik Bolesław.
Starczewski Tadeusz.
Szysz Mikołaj.
Twarkowski Władysław.

Zwłoki poległych bohaterów Rokitniańskich pochowano na wiejskim cmentarzu w Rarańczy. Opiekę nad grobami przyjęła na siebie polska ludność tego sioła, która pierwsza poruszyła myśl uczczenia pamięci bohaterów wzniesieniem kaplicy pamiątkowej z własnych składek a projekt ten z nagnacką hojnością poparł właściciel Rarańczy p. Stefan Kajetan baron Stefanowicz.

Myśl ta dała poniekąd impuls do inicjatywy komitetów w Czerniowcach i w Krakowie. Postawiły one sobie zadanie uczczenia pamięci bohaterów przez sprowadzenie prochów ich na ziemię ojczystą.

W wielkiej uroczystości przewiezienia zwłok, której ustalony szczegółowy program niżej podajemy, całe społeczeństwo nasze powinno wziąć udział.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI PRZEWIEZIENIA ZWŁOK.

Podwójne trumny metalowe (w liczbie 15), dar cechu blacharskiego w Krakowie, wysłane dnia 12. bm. z Krakowa, pod konwojem oficera W. P. i trzech szwoleżerów, nadeszły do stacji Żuczka we wtorek popołudniu, skąd dnia następnego odstawiono je do **Rarańczy. Tu dnia 16. bm. rozpoczęły się czynności ekshumacyjne, a dnia 19. bm. wieczorem trumny ze zwłokami przywieźli włościanie z Rarańczy na wozach swych do Czerniowiec.** Trumny ustawione zostały w kościele parafialnym rzym.-kat.

Dziś, we wtorek, 20. bm. odprawiona zostanie uroczysta Msza św. żałobna, w czasie której śpiewać będzie chór Towarzystwa śpiewu kościelnego. Po okolicznościowem kazaniu, które wygłosi ks. kanonik Łukasiewicz i egzekwiach, **trumny z honorami wojskowymi w uroczystym pochodzie przewiezione będą na główny dworzec.**

Przed wyruszeniem pochodu z trybuny, **ustawionej przed kościołem, przemawiać będą: prezes Polskiej Rady Narodowej p. Tytus Czerkawski** (po rumuńsku), reprezentant armji rumuńskiej i **prezes komitetu p. dyr. Fr. Włoszkiewicz,** zaś na dworcu przemawiać będzie honorowy prezes komitetu konsul Rzp tej Polskiej p. **Lorentowicz.**

Porządek w kościele i podczas **pochodu utrzymywać będzie** straż honorowa.

W Krakowie uroczystości złożenia zwłok bohaterów Rokitniańskich na tamtejszym cmentarzu odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. Na uroczystość tę wyjeżdża do Krakowa w piątek, 23. bm. deputacja komitetu czerniowieckiego (imieniem całej Polonji wiejsko-rumuńskiej) i delegacja rumuńskiego korpusu oficerskiego (3 oficerów).

† Julja z Rokolewskich br. Jorkaschowa Kochowa.

Onegdaj zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w 60 roku życia jedna z tych kobiet - Polek, która całe swe życie poświęciła wyłącznie pracy społecznej i Ojczyźnie.

Sp. Julja Jorkaschowa, **małżonka dyrektora** okręgu skarbowego znaną była w szerokich kołach naszego miasta z niezwykłej dobroci i nieskazitelnej prawości. Jedną z wielu jej zasług jest założenie przy Towarzystwie SS. Salezjanek którego do ostatniej chwili była przewodniczącą, szwalni, gdzie wiele biednych pracownic znalazło mieszkanie i utrzymanie.

W czasie wojny rosyjskiej będąc w Wiedniu starała się ulżyć niedolę tym, którzy znaleźli się na obcej ziemi bez środków do życia. Organizowała tam różne komitety w których sama brała bardzo czynny udział i zainicjowała założenie dla młodzieży kursów przemysłowych.

Po uwolnieniu Lwowa z pod inwazji rosyjskiej wraca natychmiast do naszego grodu i dalej kontynuuje swą działalność społeczną. Z tych czasów należy podkreślić zasługi jakie położyła, przez uwolnienie wielu ludzi rzekomo przestępców politycznych, z więzienia a nawet od kary śmierci, szczególnie za czasów gen. Lethowskiego.

Zmarła była odznaczona przez Ojca św. 1913 r. orderem pro Ecclesia et Pontifice.

Zgon jej, która mogła jeszcze długie lata pracować dla dobra społeczeństwa i Ojczyzny wywołał zrozumiały żal.

Cześć Jej pamięci.

Adwokat wyrywa babie z ręki dolary.

Nowomodny sposób inkasowania honorarjum. — Sędzia określił to jako nielicujące z honorem adwokackim.

W okręgowym sądzie karnym przed sędzią drem Huthem odbyła się wczoraj rozprawa przeciw lwowskiemu adwokatowi dr. Władysławowi Gelehrterowi oskarżonemu o gwałt publiczny.

Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Jeszcze w ubiegłym roku Katarzyna Wosiowa, zgubiła we Lwowie koło Banku Przemysłowego 2 obligacje po 100 dolarów amer. i 73.000 marek. Kiedy po zawiadomieniu o zgubie wychodziła z Banku, zbliżył się do niej adwokat Gelehrter i dowiedziawszy się, o co chodzi, zaofiarował kobiecie swoje usługi żądając w razie pomyślnego odszukania zguby jednej 100-dolarowej obligacji, a w razie nieznalezienia, 10.000 marek jako honorarjum.

Zgubę tymczasem znaleziono, ponieważ jednak policja nie chciała wydać jej bez interwencji adwokata, udała się Wosiowa do dra Gelehrtera i za jego wstawieniem się odzyskała zgubę. Gdy już trzymała obligacje w ręku dr. Gelehrter rozpoczął z nią targ o honorarjum i w trakcie tego wyrwał jej jedną 100-dolarową obligację a gdy zażądała zwrotu dr. Gelehrter zagroził jej aresztowaniem. Przyszło nawet do spisania protokołu w policji. — W następstwie tego zajścia Wosiowa oskarżyła dra Gelehrtera o gwałt publiczny. Po przeprowadzonej rozprawie dla braku dowodów sędzia uwolnił dra Gelehrtera od oskarżenia o gwałt publiczny, jednakowoż skwalifikowawszy czyn obwinionego, jako nielicujący z honorem adwokackim, nielojalność tego czynu zaznaczył w wyroku.

Zdemaskowanie tajemnic łaźni lwowskich.

NIESPODZIEWANA WIZYTA WŁADZY. — JAKIE STOPNIE POKREWIEŃSTWA ZNACHODZĄ SIĘ W ŁAŹNI? — PRZERWANA „KĄPIEL“ DOKOŃCZONA W KOMISARJACIE POLICJI.

Policja dowiedziawszy się poufnie o ekstrawagancjach, jakie się dzieją w niektórych łaźniach lwowskich, wysłała wczoraj wieczorem silny oddział policyjny, który obstawił łaźnię Turecką przy ul. Szpitalnej 2, łaźnię Hissa przy tejże ulicy i wreszcie łaźnię Aschkenazego przy ul. Kotarbskiej l. 6.

Wyniki przeprowadzonej obławy dały nadzwyczajne rezultaty, gdyż w kabinach wyłapano kąpiących się razem wiele parek różnej płci i różnych zawodów, a pozostających ze sobą w najrozmaitszych stosunkach pokrewieństwa, niekiedy aż po... Adamie i Ewie.

Zaskoczone tak nagłą i niespodziewaną rewizją parki truchlały w kabinach, lecz wreszcie na srogi głos: „W imieniu prawa“ otwierały drzwi przed władzą. Osoby, które potrafiły kontrolujące organy dostatecznie przekonać o bliskim węźle pokrewieństwa, pozostawiono w spokoju, inne zaś złączone parki w liczbie kilkunastu poprowadzono na inspekcję policji.

Tu dopiero odgrywały się sceny od skrajnie rozpaczliwych do najbardziej humorystycznych. I tak jacyś młodzi ludzie różnej płci twierdzili, że są narzeczonymi, którzy się w tym samym dniu urodzili, w tym samym dniu ochrzcili, a więc razem muszą się kąpać (!!) Inna znowu para (brat i siostra) na zasadzie pokrewieństwa uważała wspólną kąpiel za rzecz naturalną i godziwą.

Znalazły się tam i mundantki, a nawet uczenice prywatnych zakładów z „narzeczonymi“, których nazwiska „w strachu“ pozapominały. Najliczniej reprezentowany ćwierćświatek wyszedł na tem najgorzej, gdyż go bądź dla braków odpowiednich dokumentów, bądź ze względów sanitarnych oddano do aresztów policyjnych.

Właściciele łaźni, którzy zezwalali na uprawianie tego rodzaju „kąpieli“ będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

KRONIKA.

—o—

† Mieczysław Majewski. W niedzielę wieczorem umarł nagle na udar sercowy Mieczysław Majewski, znany i ceniony w naszem mieście wicedyrektor tut. Magistratu.

Ujęcie rabusiów. Onegdaj aresztowano Fedzia Holaka i Dmytra Hołowczaka za napad rabunkowy na dom Beili Hochberg w Ottyniowicach. Obu rabusiów odstawiono do sądu w Chodorowie.

Śmiały rabunek w Borysławiu. Przed kilku dniami nieznani sprawcy włamali się do magazynu firmy Händel Marmelstein i Schrajer w Borysławiu i sterroryzowawszy rewolwerami dwóch śpiących tam ludzi zrabowali artykuły techniczne, wartości 10 miljonów marek. Dochodzenia w toku.

ZE SWIATA.

Zderzenie pociągów na linji Paryż—Strassburg. W okolicy Epernay pociąg pośpieszny Paryż—Strassburg zderzył się z pociągiem towarowym. 12 osób zabitych, 30 rannych.

80.000 Polaków w Czechach. Urząd statystyczny w Pradze ogłasza ostateczne wyniki pierwszego spisu ludności w republice czesko-słowackiej. W Czechosłowacji ma teraz 13 i pół miljona mieszkańców, a w tej liczbie 9 miljonów Czechosłowaków, 3 miljony Niemców, 800 tysięcy Węgrów, 400 tysięcy Rosjan, 180 tysięcy żydów, 80 tysięcy Polaków, a 24 tysiące obywateli, przyznających się do innych narodowości.

—o—

PODZIĘKOWANIE.

Składam tą drogą serdeczne podziękowanie JWPanu Drowi Sołowijowi, Romanowicza 7, za skuteczną operację i nader troskliwą opiekę w czasie mej ciężkiej choroby.

1044 **Dora Donner.**

Z teatrów.

—o—

Gościnny występ Ewy Bandrowskiej w „Cyganerji“. We środę wystąpi świetna śpiewaczka w najwdzięczniejszej swej roli Mimi w „Cyganerji“ Pucciniego. Piękny głos Bandrowskiej, jej urocza aparycja i doskonała gra, złożą się znowu na całość pod każdym względem skończoną. Opera ta została na nowo wystudjowaną i przygotowaną bardzo starannie. Dla miłośników operowych wieczór ten zapowiada się więc niezwykle ciekawie.

TEATR WIELKI

Wtorek 20 lutego o g. 7 „Gwiazda“, sztuka w 3 aktach Bahra.

Środa 20 lutego o g. 7 „Cyganerja“, opera Pucciniego (gośc. występ E. Bandrowskiej).

TEATR MAŁY.

Wtorek 20 lutego o g. 7 „Zabawa w miłość“, komedja w 3 atk. Kiedrzyńskiego.

Środa 21 lutego o godz. 7 „Zabawa w miłość“, komedja w 3 atk. Kiedrzyńskiego

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 20 lutego o g. 7 „Bal w operze“ operetka w 3 akt. R. Heubergera

Środa 21 lutego o g. 7 „Bal w operze“, operetka w 3 akt. R. Heubergera.



WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Z akcji przemysłowych poszukiwano ze względu na rozpisaną subskrypcję, Browary, kurs wahał się między 105000 a 110000. Chodorowskie ustaliły się przy 56500 (w Krakowie 57000 do 58000). Ojkosy z 70000 podrożały na 72250. Gafota z 5300 poszła w górę raptownie na 6000. Zielenieweski przy końcu 75500 (w Krakowie 73000 do 74000). Parowozy silniejsze, początkowo 11500, zakończyły kursem 12750, niecf. 11500 (w Krakowie 12000). Polska Nafta notowała 8000. Pocisk 5000, potem 5390 (w Krakowie 5200). Rakszawa słabsza, obniżyła się do 100.000. Polski Glob 1025. Pezet 8300 i 8400. Bank Przemysłowy notował pod koniec 4800. Bank Hipoteczny 2000. Papiery lokacyjne bez obrotów.

Na targu walut kursa naogół utrzymane. Zaznacza się jednak dalsza zniżka.

Dolary zakończyły 40200 (w Warszawie 38300 do 39000, w Krakowie 38400). Berlin przejściowo 1.85, przy końcu 1.78 (w Warszawie 1.65 do 1.75), Belgia 2250, następnie 2100 (w Warszawie 2020 do 2060). Holandja z 16000 spadła na 15250. N. Jork początkowo 41000, pod koniec 40200 (w Warszawie 38000 do 39000). Londyn obniżył się na 183.000, potem poprawił się na 185000 (w Warszawie 180000 do 187000). Medjolan notował 2000. Paryż 2350, pod koniec 2360 (w Krakowie 2335 do 2375). Praga potaniała na 1170. Zurych z 7650 obniżył się na 7580. Wiedeń u nas 58, w Warszawie 55 do 75. Za marki niem. płacono 1.75, za franki franc. 2450.

Tenedencja w akcjach zwyżkowa, w walutach zniżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wl. (m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej kurs walut i dewiz zagranicznych nie uległ zasadniczej zmianie. Obroty papierami publicznemi minimalne. Obroty akcjami duże przy tendencji słabszej.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj od rana tendencja zwyżkowa, popołudniu nastąpiła mała haussa. Obrót silny.

Dolary amer. 43500 do 43600, 1-ki i 2-ki 43200 do 43300, dolary kanad. 43000 do 43100, marki niem. 2.25 do 2.30, 10.000 niem. 1.60 do 1,70, leje 192 do 196, drobne 190 do 193, korony czeskie 1300 do 1320, austr. tys. star. em. 1900 do 2000, franki franc. 2650 do 2700, funty szterl. 198000 do 205000, franki szwajc. 8000 do 8300.

Złoto: 20 kor. 198000 do 205000, 20 frank. 188000 do 192000, 20 mark. 212000 do 215000, 10 rubl 248000 do 252000.

Srebro: korony austr. 2900 do 3000, 5 kor. 15.000 do 15600, floreny 7500 do 7800, ruble 14800 do 15200.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 19 lutego.

(PAT.) Końcowe. Berlin 0.02.65, Holandja 210.30, N. Jork 501. Londyn 24.91, Paryż 31.80, Medjolan 25.40, Praga 15.75. Budapeszt 019 trzy czwarte, Bukareszt 2.35, Belgrad 5.15, Sofja 3.10, Warszawa 0.01.35, Wiedeń 0.0074 i pół, Austr. korony stempl. 0.0075.

KRONIKA SPORTOWA.

Ostatni dzień zawodów narciarskich.

Zakopane. (PAT). Ostatni dzień zawodów narciarskich **wypełniły skoki na wielkiej** skoczni w Jaworzynce. Skocznia była pięknie przyozdobiona zielenią, a na przedzie jej widniał wielki Orzeł Biały.

Wyniki w skokach senjorów są następujące: Najlepszy skok wykonał **Haborn** Aladar 26 metrów. (Nota 1383). **Najdłuższy skok wykonał Kaliciński,** poza konkursem 28 metrów, w konkursie 26 i pół mettra.

Za najlepsze wyniki uznano: 1) Straucha Beli (Węgry) Nota 1823: 2) Krzeptowskiego Andrzeja nota 1984 i Bujaka Franciszka 2168.

Wyniki w skoku senjorów II. klasy: 1) Kraszewski Kazimierz 2753; Suleja Władysław 3466; Teyssairy Stefan 3621.

Wyniki w skoku młodzieży: Czech Władysław 2576, Kraszewski Wacław 2768, Lankosz Józef 2866.

Zwyciezcami w zawodach o mistrzostwo senjorów I. klasy na podstawie wyników kombinowanych biegu głównego i skoków **zostali mianowani: 1) Bujak** Franciszek nota 1583, **który otrzymał mistrzostwo Tatr na rok 1923 - 24;** 2) Krzeptowski Andrzej nota 1622; 3) Tern Aladar nota 1899.

Zwycięzcami o mistrzostwo Tatr senjorów II. klasy: 1) Suleja Władysław nota 2482, 2) Teyssairy Stefan nota 2896, 3) Gąsienica nota 3248.

Zwycięzcami w zawodach o mistrzostwo Tatr młodzieży zostali mianowani: 1) Lankosz Józef nota 1943 2) Czech nota 2065, 3) Kraszewski Wacław nota 2214.

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom. **Najpiękniejszą nagrodę otrzymał** mistrz Tatr Bujak, a mianowicie zegarek złoty, **narty i puhar złocony, dar p. Uznańskiego, jako nagrodę wędrowną w konkursie o mistrzostwo Tatr.** Pani Schelowa Anna za bieg pań otrzymała zegarek złoty. **Ponadto otrzymali nagrody:** Tern Aladar, Suleja Władysław, Schiele Stefan, Gąsienica, Radziwiłł, Strauch, Kraszewski, Wójcicki i Zubek, oraz najlepsza sztafeta, w składzie Rozmus, Mickenbrun i Bujak.

Po zawodach i rozdaniu nagród odbył się bankiet na cześć gości.

* * *

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE WE LWOWIE.

W uzupełnieniu wyników niedzielnych zawodów łyżwiarskich we Lwowie, podanych przez nas wczoraj, osiągnięto w **jeździe sztucznej** następujące wyniki:

1) Dla młodzieży do lat 16: I. Zarugiewicz 11.9 punkt. II. Schenker — 11.4 punkt 2) Dla nowicjuszów: Glazewski 273 pnkt (startował jeden): 3) Dla pań: I. Lhotska 29.3 punkt. II. Lewicka 24.5 pkt.

W skład komisji wchodzili: Getler, inż. Uleniecki, Łapiński, Wł. Kuchar i Kikiewicz.

Tak wygląda



PRAWDZIWY

CERES TŁUSZCZ JADALNY

Przy kupnie uważajcie bacznie na nazwę „CERES". 8641

Majątek na Wołyniu

powiat Sarneński, 1658 morgów bez inwentarza, las opałowy, ziemia orna, łąki dwukośne, cegielnia, 4 klm. od stacji, sprzedzm niedrogo. — Tamże sprzedaje się kocioł gorzelniany Franz Krul 1912 r. — Pisać: Kowel, Pomnikowa 2, Telent dla Kanonowa.

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ

Departament VII. Intendantury M. S. Wojsk. ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę wyszczególnionych poniżej narzędzi szewskich:

1) Cęgi szewskie	12.000 szt.
2) Cażki	12.000 „
3) Młotki kute	12.000 „
4) Noże	12.000 „
5) Tarki (raszple)	6.000 „
6) Pilniki duże	6.000 „
7) Tarki (łyżki)	6.000 „
8) Pilniki małe	6.000 „
9) Haki do kopyt	6.000 „
10) Oselki	6.000 „
11) Opuszczki	6.000 „
12) Szydła krzywe	1,200.000 „
13) Szydła proste	1,200.000 „
14) Trzonki do szydeł krzyw.	12.000 „
15) Trzonki do szydeł prostych	12.000 „
16) Kostki	6.000 „
17) Fumie drewniane	6.000 „
18) Galanty drewniane	6.000 „
19) Pocięgle	12.000 „

Oferty zawierać mają ilość zaoferowanych przedmiotów, cenę jednostkową loco składy wojskowe odnośnego D. O. K. oraz terminy i warunki dostawy.

Oferty z zobowiązaniem do dn. 15. III. rb. wraz z wzorami należy składać w kopertach opieczętowanych z napisem „Oferta na narzędzia szewskie" w dniach 9 i 10 marca 1923 r. w Referacie V. Zakupów Komisji Mundurowej Departamentu VII. Intendentury, ulica Nalewki Nr. 4, Warszawa.

Oferty później nadesłane, ustne i w formie telegramów nie będą rozpatrywane.

Bliższych informacji udziela Referat V. Zakupów (pokój 29) w dni powszednie w godzinach od 13—15. 8642

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT.

Departament VII. Intendantury M. S. Wojsk. zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego (na podstawie porównawczego zestawienia wzorów i cen) dostawę przedmiotów ekwipunku żołnierskiego skórzanego w większych ilościach, a mianowicie:

1) pasy główne
2) ładownice potrójne skórzane
3) żabki do bagnetów
4) paski do plecaków
5) paski do spodni.

Wykonanie i wymiary powyższych przedmiotów określają opisy techniczne, które przeglądać można w dni powszednie w Referacie Zakupów Komisji Mundurowej w godzinach od 13—15-tej.

Oferty opieczętowane z napisem „Oferta na pasy główne, ładownice itp." składać należy wraz z wzorami bezpośrednio w Referacie Zakupów Komisji Mundurowej Dep. VII. Int. Warszawa, Nalewki 4, parter, front na prawo — pokój nr. 29, w dniach 12 i 13 marca z zobowiązaniem się conajmniej do dnia 20 marca.

Oferty bez zobowiązania, później nadesłane, ustne i w formie telegramów nie będą rozpatrywane.

Wymagane jest podanie ceny za jedną sztukę franco i loco składy wojskowe najbliższego Dowództwa Okręgu Korpusu.

Dostawa obejmować może zarówno wszystkie wymienione wyżej, jak też i poszczególne sorty ekwipunku. 8644

WYTWÓRNIA WYROBÓW PAPIEROWYCH oraz liści sztucznych

Edwarda Zimnego, Lwów, Zimorowicza 3

wyrabia i sprzedaje księgi handlowe, amerykenki, registratury, zeszyty szkolne, bloki rysunkowe, bloczki kasowe itp. oraz wszelkie gatunki liści sztucznych. Wielki wybór papierów stale na składzie. Poleca też własną introligatornię. 8526

Przyjmuję do wykonania wszelkiego rodzaju roboty ręczne w zakres hafciarstwa wchodzące. Wzory i wykonane roboty można oglądać w domu pl. Bieczewskiego 3 II. p. P. Messing w dniach poniedziałek, wtorek i środa, 19, 20, 21 b. m. w godzinach od 11—2 i 3—5. 1033

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. SCHWARZ** b. Sekundarjusz szpit. powsz., Lwów, Słowackiego 4. naprzeciw gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektroliza i lampą kwarcową. 1108

GATTER szybkobieżny o rozmiarze 800m/m **i kompletne** urządzenie młyna **sprzeda ze składu okazyjnie** 1050
TOPAS Lwów, Mickiewicza 22.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 15. lutego 1923 zostały ustanowione następujące ceny gazu:

1. za gaz do oświetlenia i opału Mp. 1240·— za 1 m³
2. za gaz wyłącznie do motorów Mp. 1200·— za 1 m³

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc luty 1923 r. bez względu na termin odczytania stanu gazomierzy, jak i nadal, mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Lwów, w lutym 1923.

1035 Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.

SIATKI DRUCIANE do najróżnorodniejszych celów poleca najtaniej „DRUT" fabryka wyrobów drucienych, siatek drucianych i tkanin metalowych Lwów-Zamarstynów, Króla Jana III. l. 5. 1055

CZAS

odnowić przedpłatę

Zawiadomienie!

Z dniem dzisiejszym została otwarta

we Lwowie w pasażu Mikolascha

filia firmy 8652

WURZEL i DAAR

Fabryczny skład konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej.

FABRYKA sznurów i przewodników oraz wszelkie materjały elektrotechniczne i telefoniczne.

S. GOLDSZTEIN

Warszawa, Przejazd 2. Telefon 229-72

P. S. Polecam na składzie telefony indukcyjne biurkowe. 8643

Automatyczny aparat do zmiękczania wody dla lokomobil i kotłów sprzeda ze składów „Rollindustria" S. A. Lwów, Fredry 9, zastępstwo fabryki lokomobil R. Wolf Magdeburg. 8615

MEBLE

krajowe i wiedeńskie pierwszorzędnej jakości po cenach umiarkowanych u firmy

J. SEINFELD LWÓW, SYKSTUSKA L. 2 (w podwórzu) 8619

Dostarczamy

hurtownie i detalicznie papiery pakowe w rolkach i arkuszach, kartony, papiery kolorowe i tekturę introligatorską. 664

WIELKOPOLSKA PAPIERNIA, TOW. AKC.

Zastępstwo: LWÓW, ul. BEMA l. 4

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 8.000 mk. — Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 9.000 mk. — Za granicą 10.000 mk. — Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.